

Sygn. akt IV Ka 710/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Górski (spr.)
Sędziowie:	SSO Agnieszka Połyniak SSO Sylwana Wirth
Protokolant:	Magdalena Telesz

przy udziale Barbary Chodorowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniach: 4 listopada 2016 roku, 30 stycznia, 15 marca, 16 maja, 26 czerwca i 10 lipca 2017 roku

sprawy **S. M.**

syna M. i K. z domu Z.

urodzonego (...) w N.

oskarżonego z art. 207 § 1 kk, art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, art. 284 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 24 maja 2016 r. sygnatura akt VI K 389/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla rozstrzygnięcie o karze łącznej pozbawienia wolności zawarte w punkcie IV dyspozycji i związane z nim rozstrzygnięcia oparte na zasadach art. 69 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk, w zw. z art. 4 § 1 kk, art. 72 § 1 pkt 7a kk w zw. z art. 4 § 1 kk oraz art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, a zawarte w punktach V, VI, VII dyspozycji;
2. z czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I dyspozycji eliminuje przyjęcie, że oskarżony fizycznie znęcał się nad pokrzywdzoną szarpiąc ją za odzież, bijąc, kopiąc oraz popychając i na podstawie art. 66 § 1 kk oraz art. 67 § 1 kk postępowanie karne względem S. M. o czyn z art. 207 § 1 kk umarza warunkowo na okres próby lat 2 (dwóch);
3. na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne względem S. M. o czyn przypisany w punkcie II dyspozycji umarza warunkowo na okres próby lat 2 (dwóch);
4. uchyla tenże wyrok w części skazującej oskarżonego za czyn z art. 284 § 1 kk i w tym zakresie sprawę przekazuje sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

II. zaskarżony wyrok w punkcie VIII dyspozycji, a oparty na zasadzie art. 627 kpk utrzymuje w mocy, jak również utrzymuje w mocy rozstrzygnięcie zawarte w punkcie IX dyspozycji w części zasądzającej od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 zł tytułem zwrotu częściowo poniesionych wydatków w postępowaniu przed sądem I instancji;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielek posiłkowych - A. L. (poprzednio M.) i Ł. U. kwotę 3360 (trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

IV. kosztami sądowymi związanymi z postępowaniem odwoławczym obciąża oskarżonego, w tym wymierza mu 100 zł opłaty za postępowanie przed sądem I i II instancji.

Sygn. akt IV Ka 710/16

UZASADNIENIE

S. M. oskarżony został, o to, że:

I. w okresie od 2010r do października 2012r w miejscowości Ś., gm. R. woj. (...) znęcał się fizycznie oraz psychicznie nad swoją żoną A. M. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe w trakcie, których ubliżał jej słowami wulgarnymi, opluwał, szarpał za odzież, naruszał jej nietykalność cielesną, wyrzucał z domu, a także groził popełnieniem przestępstwa, zabójstwa, które to groźby z uwagi na okoliczności towarzyszące wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione to jest o czyn z art. 207 § 1 k.k.;

II. w okresie od 20 września 2012r do 05 listopada 2012r w miejscowości Ś., gm. R. woj. (...) działając z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu groził pozbawieniem życia Ł. U., które to groźby z uwagi na okoliczności towarzyszące wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, to jest o czyn z art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk;

III. w okresie od 23.09.2012r do 07.02.2013r w Ś. woj. (...) dokonał przywłaszczenia rzeczy osobistych A. M. w postaci dekodera (...) dwóch kart multiroom, 4-złote bransoletki, 8-złoty pierścionek, 3-pary kolczyków, 10-złoty przywieszek, 7-par butów-kozaków, buty zimowe adidas białe, 7-par półbutów, 6-par butów letnich, 4-kurtki zimowe, 2-kurtki wiosenne, kombinezon narciarski (2-kurtki, 3-pary spodni), około 40-bluzek, około 12-par spodni, bielizna, 6-sukienek, 5-spódnic, 3-żakiety, kluczyki od samochodu marki „V. (...)” wraz z pilotem, 4-torebki, kosmetyki oraz małoletniej L. M. w postaci 2-złoty łańcuszków, 3-par kolczyków, bransoletek, 3-złote przywieszki, radioodtwarzacz CD, płyty DVD około 100-sztuk, zabawki, bielizny, 10-par spodni, 3-pary butów sportowych, 2-futerka, 2-kombinezony, 3-pary butów letnich, 2-pary kozaków, 2-kurtki wiosenne, 30-bluzek, konsole do gier (...) o łącznej wartości 36,650 zł działając na szkodę A. M., to jest o czyn z art. 284 § 1 k.k.

Zaskarżonym wyrokiem S. M. uznany został za winnego tego, że:

w okresie od końca 2010 roku do października 2012 roku w Ś. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną A. M. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe w trakcie, których ubliżał jej słowami wulgarnymi, opluwał, szarpał za odzież, bił, kopał, popychał, wyrzucał z domu a także groził pozbawieniem życia, które to groźby z uwagi na okoliczności towarzyszące wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione to jest przestępstwa z art. 207 §1 k.k. i za to na podstawie art. 207 §1 k.k. w zw. z art. 4 §1 k.k. wymierzono mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Tymże wyrokiem S. M. uznany został za winnego, tego że:

w okresie od końca września 2012 roku do 05 listopada 2012 roku w Ś., działając z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu groził pozbawieniem życia Ł. U., które to groźby z uwagi na okoliczności towarzyszące

wzbudziły u niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione to jest przestępstwa z art. 190 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 190 §1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzono mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto S. M. uznany został za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt III aktu oskarżenia, tj. za winnego popełnienia czynu z art. 284§1 kk i za to, na podstawie art.284§1 kk w zw. z art. 4§1 kk wymierzono oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Zważywszy na treść art. 85 kk i art. 86§1 kk w zw. z art. 4§1 kk wymierzono oskarżonemu karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie, w oparciu o art. 69§1 i §2 kk oraz art. 70§1 pkt 1 kk w zw. z art. 4§1 kk zawieszono warunkowo na okres lat 3.

Z kolei na mocy art. 72§1 pkt 7a kk w zw. z art. 4§1 kk zobowiązano oskarżonego do powstrzymywania się w okresie próby od kontaktowania się z oskarżycielką posiłkową A. M. w sytuacjach nie związanych z potrzebą kontaktów oskarżonego i oskarżycielki posiłkowej w sprawach związanych z wykonywaniem władzy rodzicielskiej nad ich małoletnim dzieckiem.

Nadto na podstawie art. 46§1 kk w zw. z art. 4§1 kk zobowiązano oskarżonego w części do naprawienia wyrządzonej przestępstwem opisanym w punkcie III części wstępnej wyroku szkody poprzez zapłatę na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. M. kwoty 20 000 zł (dwudziestu tysięcy złotych 00/100).

Wyrok powyższy zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść wyroku, a polegający na przyjęciu, że oskarżony groził Ł. U. pozbawieniem życia w okresie od końca września 2012 roku do listopada 2012 roku podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż w inkryminowanym okresie oskarżony nie kontaktował się z pokrzywdzoną;

- naruszenie prawa procesowego mającego wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, zupełne pominięcie dowodów świadczących na korzyść oskarżonego, oraz nieuprawnione zdyskredytowanie dowodów wnioskowanych przez oskarżonego.

Tym samym apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie.

Ad. czynu opisanego w pkt III części wstępnej zaskarżonego wyroku.

Gdyby Sąd II instancji miał odnieść się wyłącznie do zarzutów sformułowanych przez skarżącego w nader lakonicznej apelacji, to wyrok w tej części należałoby utrzymać w mocy.

Powyższe stwierdzenie wynika z faktu, że obrońca oskarżonego co prawda zaskarżył omawiany wyrok w całości, lecz odnosząc się do przypisanego S. M. występku z art. 284§1 kk ograniczył się do stwierdzenia, iż ów zarzut oparty został na gołosłownych stwierdzeniach żony oskarżonego, bez poparcia tego twierdzenia jakimkolwiek dodatkowym dowodem.

W tej sytuacji polemika z argumentacją skarżącego wydaje się wręcz niemożliwa.

Nie sposób jednak pominąć faktu, że nawet środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować orzeczenie na jego korzyść. Tym bardziej nawet tak mało profesjonalna apelacja jak omawiana, lecz

wniesiona na korzyść S. M. musiała doprowadzić do uchylenia wyroku w omawianej części, skoro sprawstwo i zawinienie oskarżonego nie zostało jednoznacznie ustalone przez Sąd I instancji.

I tak, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na ustalenie Sądu I instancji co do czynu z art. 284§1 kk. Stwierdzono tam, iż 23.09.2012 r. S. M. odmówił pokrzywdzonej wydania szeregu rzeczy (o wartości łącznej 36.650,00 zł) stanowiących jej własność, oświadczając przy tym, że przedmioty te należą wyłącznie do niego.

Argumentując powyższe Sąd Rejonowy stwierdził, że przyjął za prokuratorem wartość szkody wskazaną przez pokrzywdzoną w piśmie na k-190-191, bowiem A. M. wyszczególniła wszystkie przywłaszczone przez oskarżonego rzeczy, wskazując przy każdej pozycji ich wartość, a te nie są zawyżone i realnie odzwierciedlają wartość.

Tego typu argumentacja byłaby wystarczająca, gdyby sam domniemany sprawca potwierdził stawiany mu zarzut. Tak się jednak nie stało, bowiem oskarżony kategorycznie zaprzeczył by miał dokonać przywłaszczenia jakiegokolwiek mienia należącego do byłej żony. Przeciwnie, twierdził konsekwentnie, iż to on został okradziony.

Tym samym powinnością Sądu I instancji była szczegółowa analiza wszystkich dowodów, a nie jedynie ich wymienienie w uzasadnieniu orzeczenia.

W szczególności należało przeanalizować i powołać wszystkie zeznania pokrzywdzonej, zestawić je następnie z zeznaniami świadków R. K., R. K. (1) i A. I. na które to powołuje się właśnie Sąd I instancji.

Celowym było także odniesienie się do innych, a pominiętych dowodów, jak choćby zeznań A. G. (k-526-odwrot), która stwierdziła, m.in. że S. M. rzeczy dziecka sukcesywnie oddawał.

Kolejną powinnością Sądu Rejonowego, a całkowicie zignorowaną, było ustalenie czy wszystkie rzeczy wymienione przez pokrzywdzoną, a których przywłaszczenia miał dopuścić się oskarżony – stanowiły faktycznie jej odrębną własność. Na ten temat w uzasadnieniu orzeczenia próżno szukać choć jednego zdania, a jest to konieczne zwłaszcza w kontekście przedmiotów należących do L. M., a potraktowanych przez jej matkę, a następnie przez Sąd I instancji jako odrębny majątek A. M..

Z poglądem takim nie sposób się zgodzić. Zakładając bowiem nawet, że oskarżony istotnie przywłaszczył rzeczy, które należały do dziecka, to należy zdać po pierwsze pytanie, czy pokrzywdzoną jest tu A. M., czy być może L. M.. Fakt, iż dziecko nie ma swobody w dysponowaniu подарowanym mu mieniem, zdaje się bowiem nie wyłączać przyjęcia, że jest ono ich właścicielem, a zatem i ewentualną osobą pokrzywdzoną.

Gdyby nawet nie podzielać tej koncepcji, to i tak A. M. mogłaby być osobą pokrzywdzoną w omawianym zakresie, gdyby to ona wskazała w wyroku przedmioty kupiła córce ze swojego majątku odrębnego. Tego czy tak się stało – nie wiadomo, bowiem brak w tym aspekcie jakichkolwiek ustaleń, a jedynie można domniemywać, że znaczną część tych przedmiotów po prostu zakupili wspólnie rodzice, a zatem w takiej sytuacji stanowiły one ich wspólność majątkową.

Odnosząc się z kolei do przypisanych oskarżonemu przedmiotów, których przywłaszczenia miał dopuścić się na szkodę byłej już żony, a nie córki, to należy wskazać choćby na kluczyki od samochodu V. (...), które z pewnością stanowiły jakąś wartość majątkową lecz pamiętać przy tym trzeba, że jak wynika z akt sprawy auto to było pojazdem służbowym, a zatem nie stanowiącym prawdopodobnie (podobnie jak kluczyki) własności pokrzywdzonej i to nie ona w takiej sytuacji winna być wskazana jako pokrzywdzona przestępstwem.

Już tylko z uwagi na powyższe – zdecydowano jak w pkt I 4. wyroku.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien ponownie przesłuchać we wskazanym zakresie oskarżonego, pokrzywdzoną i wszystkich świadków posiadających jakiegokolwiek pożądaną wiadomości, a następnie dowody te przeanalizować w sposób szczegółowy i dopiero na tej podstawie będzie można wyprowadzić należyte wnioski. Takowych do tej pory brak.

Ad. czynów z art. 207§1 kk i art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk

Niektóre z argumentów nader lakonicznej apelacji obrońcy zasługują na uwzględnienie, lecz nie mogły one prowadzić do uchylecia zaskarżonego wyroku (czy też do uniewinnienia S. M.), zwłaszcza w sytuacji, gdy Sąd II instancji uzupełnił braki dowodowe postępowania przed Sądem I instancji i w wyniku tego wyprowadził wnioski nie całkowicie przeciwne, lecz w znacznej mierze odmienne, niż to uczynił Sąd Rejonowy.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na zeznania A. M., która zdaniem Sądu I instancji w sposób spójny i konsekwentny podczas kolejnych przesłuchań opisywała sprzeczne z prawem zachowania oskarżonego.

Takiego poglądu, zdaniem Sądu Okręgowego, o tymże osobowym dowodzie wyprowadzić nie sposób.

I tak, składając zawiadomienie o przestępstwie 3.10.2012 r. w sposób skrótowy (co jest zrozumiałe na tym wstępnym etapie postępowania) opisała naganne wobec niej zachowanie S. M., dodając przy tym, że jest on osobą chorą psychicznie, bowiem w 2008 r. lekarze rozpoznali u niego schizofrenię.

Stwierdziła także, iż o jej gehennie nikomu nie mówiła prócz matki, która była jedynym świadkiem tej sytuacji i wiedziała co dzieje się u pokrzywdzonej.

W zawiadomieniu tym nie było nadto jakichkolwiek zarzutów dotyczących niewłaściwego postępowania S. M. wobec właśnie matki A. M. – Ł. U..

W tym miejscu należy odnieść się do dwóch zagadnień, które wzbudziły poważne obawy Sądu II instancji co do nader eksponowanej przez Sąd Rejonowy wiarygodności pokrzywdzonej.

Pierwsze to rzekoma choroba psychiczna oskarżonego, o której wielokrotnie wspominała pokrzywdzona. Czyniła to m.in. podczas przesłuchania 26.04.2013 r. (k-185), wskazując przy tym na lekarzy psychiatrów u których miał leczyć się S. M., a to doktorów B. i I., oraz podając nazwy przepisanych mu leków.

Powyższe potwierdziła także podczas przesłuchania przed Sądem II instancji 30.01.17 r. (k-875-876).

W tej sytuacji Sąd Okręgowy postanowił potwierdzić podawane informacje, zwracając się do wskazanych wyżej lekarzy o stosowne informacje.

Ci zaprzeczyli by S. M. był ich pacjentem (por.k-896 i 949) i dlatego (także na skutek sugestii biegłej psycholog – J. O.) zdecydowano o zasięgnięciu kolejnej opinii u biegłych psychiatrów, by ustalić jednoznacznie stan zdrowia psychicznego oskarżonego, zwłaszcza, że pierwotna opinia w tym zakresie (k-129-132) nie wskazywała na jakiegokolwiek istotne defekty psychiczne u S. M..

W efekcie psychiatrzy także w opinii z 8.05.17 r. (k-924-928) nie stwierdzili u badanego choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego, a „jedynie” osobowość nieprawidłową, chwiejną emocjonalnie.

W tym miejscu należy zatem stwierdzić, że pokrzywdzona w sposób całkowicie nieuprawniony powoływała się na chorobę psychiczną byłego męża, a czyniła to nie tylko podczas kolejnych zeznań lecz także np. w Wydziale Rodzinnym Sądu Rejonowego w Kłodzku, czego efektem było choćby przeprowadzenie pilnego wywiadu w miejscu zamieszkania stron przez kuratora K. B. (k-211-212).

Znamiennym jest, że także druga pokrzywdzona – Ł. U., składając zawiadomienie o przestępstwie jakie miało być popełnione na jej szkodę, wskazała jednocześnie na chorobę psychiczną oskarżonego – schizofrenię (k-12) i ta zaszłość miała być głównym powodem obaw przed S. M..

Drugim zagadnieniem o jakim wspomniano wcześniej, a wymagającym odniesienia już w tym miejscu jest zacytowane stwierdzenie A. M., iż nikt prócz Ł. U. nie był świadkiem przestępczych zachowań sprawcy będących w istocie znęcaniem.

Zagadnienie to jest o tyle istotne, że w następnych dniach i miesiącach pokrzywdzona podczas kolejnych przesłuchań wskazywała na osoby, którym nie tylko miała żalić się na agresywną wobec niej postawę męża, ale także na bezpośrednich świadków tych przestępczych zachowań.

Ci zostali następnie przesłuchani w postępowaniu przygotowawczym, oraz sądowym, potwierdzając w znacznej części wersję A. M..

Uczynili to – I. U. (ciotka pokrzywdzonej), Z. U. (wujek pokrzywdzonej), B. G. (przyjaciółka), R.K.(siostra pokrzywdzonej, która przed Sądem Okręgowym zmieniła zeznania) oraz S. T. (kuzynka), czyli osoby blisko związane z ofiarą znęcania.

W tym kontekście do wskazanych wyżej zeznań należy podchodzić ze szczególną ostrożnością, zwłaszcza że sama A. M. w postępowaniu odwoławczym nie potrafiła wyjaśnić dlaczego pierwotnie stwierdziła, że o swojej trudnej sytuacji nikomu nie mówiła (por.k-876).

Oczywistym przy tym jest, że powyższe dowody nie mogą być całkowicie zanegowane wyłącznie z powodów wyeksponowanych, lecz należy podchodzić do nich z właściwą ostrożnością, nie zaś tak bezkrytycznie, jak uczynił to Sąd I instancji.

By tak się stało nie można przy tym całkowicie przekreślić (a tak właśnie postąpił Sąd Rejonowy) wiarygodności zeznań świadków obrony. Ci zaś, będący nie tylko bliskimi, czy znajomymi S. M., lecz także zaprzyjaźnionymi z A. M., opisywali oskarżonego nie tylko jako nader troskliwego ojca lecz także jako dbającego męża. Wymienić tu należy choćby Ł. P., K. K., R. K. (2), H. K., M. R., K. R. i wiele innych osób.

Z podobną ostrożnością należy potraktować zmienione zeznania R. K.z postępowania przed Sądem Okręgowym (k-968-969), czy złożone w tym postępowaniu zeznania K. K. (1) (k-969-970), G. K. (k-967-968) czy D. L. (k-1006-1007), którzy niemal jednoznacznie potwierdzili wersję zdarzeń przedstawioną przez oskarżonego, wskazując przy tym na naganne zachowanie pokrzywdzonej, nakierowane na – co najmniej – skazanie oskarżonego.

W szczególności należy tu odnieść się do wspomnianej R.K., która w postępowaniu przygotowawczym nie potrafiła w zasadzie powiedzieć jednego dobrego słowa o S. M., zaś w postępowaniu odwoławczym (godząc się na odpowiedzialność karną z art.233§1 kk) to pokrzywdzoną obarczała winą za konflikt w małżeństwie, choć i tym razem przyznała, że prawdą jest, iż była świadkiem sytuacji, gdy „S. zamachnął się na A., ale jej nie kopnął, był zdenerwowany, bo chodziło o pracę A., został sprowokowany”. Dodała też, że „oskarżony wpadał w amok, ale dlatego, że był nakręcony przez siostrę, tak go denerwowała”.

W tym miejscu nie sposób rozstrzygnąć jednoznacznie jaki był powód diametralnej zmiany zeznań R. K.. Pewnym bowiem jest to, że między siostrami doszło do ostrego konfliktu o pieniądze w kwocie 80.000 zł., co związane było z mieszkaniem stanowiącym własność świadka, a które użytkowała pokrzywdzona. W tle pojawia się także inny wątek (choć ostatecznie wykluczony), iż to R.K.miała domagać się tej sumy w zamian za obciążenie S. M..

Przy takich wątpliwościach co do zmiany zeznań świadka nie sposób też jednoznacznie ustalić, czy stwierdzenie przez nią w postępowaniu odwoławczym, iż nigdy nie widziała jakichkolwiek obraźliwych sms -ów pod adresem Ł. U. i A. M. – jest prawdziwe czy wynika jedynie na skutek konfliktu między siostrami, zwłaszcza, iż nie wiadomo czy takie sms-y w ogóle istniały, skoro takowych nie przedstawiono sądowi, a zostały one ponoć zachowane w telefonie L. U..

Dowodem, który w pełni potwierdził zasadność przypisanych oskarżonemu czynów nie mogą być także dokonane przez pokrzywdzoną nagrania awantur z udziałem stron (k-225). Pamiętać bowiem trzeba, że owe nagrania miały

miejsce w sytuacji, gdy wiedziała o nich jedynie A. M. i to ona była w oczywiście „lepszej” sytuacji. Mogła bowiem w dość subtelny sposób prowokować S. M. do nie wytrzymujących krytyki wypowiedzi, zdając sobie doskonale sprawę z tego, że jej mąż jest osobą nader porywczą, daje się z łatwością „nakreć” (o czym opowiadała m.in. R.K.) i wówczas nie przebiera w słowach.

Tak więc nagrania te potwierdzają niewątpliwie porywczy charakter oskarżonego, jego złe odnoszenie się do żony (czego nie sposób wytłumaczyć tylko swoistą prowokacją nagrywającej) lecz nie można przyjąć by potwierdzone tam zostały jakiegokolwiek agresywne zachowania (a nie „jedynie” ich groźby) ze strony sprawcy.

Istotne wnioski wypływają z kolei z opinii biegłej psycholog J. O. (k-883-893 i k-905). Stwierdziła m.in. że pokrzywdzona potrafi przyjąć postawę dominującą, jest też skłonna do nadmiernej autoprezentacji. Mimo tego ma zaburzone pouczenie bezpieczeństwa i dobrostanu, doświadczyła dyskomfortu z powodów problemów emocjonalnych męża. Żywi głęboko motywowane wewnętrznie negatywne emocje do S. M., nie potrafi podać w pełni obiektywnego obrazu swojego pożycia małżeńskiego. Pokrzywdzona wszak potwierdziła, że np. kontrolowanie przez męża, ograniczanie jej swobody było motywowane tym, że bał się o nią i dziecko, zaś praca zawodowa w domu była dla niej po prostu wygodna.

Biegła stwierdziła też, że nie istnieje taka prosta zależność, iż osoby wykształcone (jak pokrzywdzona) lepiej radzą sobie w małżeństwie z problemami.

Reasumując wszystkie podniesione wyżej wątpliwości, a których nie dostrzegł Sąd I instancji, mając na względzie okoliczności wypływające z analizy szeregu dowodów, które przeprowadził Sąd II instancji, należy stwierdzić, że nie można mieć jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że oskarżony jest osobą nader impulsywną, nie znoszącą sprzeciwu, wymagającą wręcz wdzięczności za to, że był chojnym mężem, zapewniającym komfortowe warunki życia swoim najbliższym, dbającym w potrzebie o swoją teściową Ł. U.. Swoje swoiste fobie realizował zatem z jednej strony kupując drogie prezenty, zapewniając atrakcyjne wyjazdy wakacyjne, opłacając pomoc lekarską czy też zapewniając opiekę w czasie choroby. Z drugiej strony nie stronił od wyzwisk, groźb, szantażu.

Nie sposób jednak nie zauważyć, iż materiał dowodowy w dostatecznym stopniu nie pozwolił na przyjęcie, że ze strony S. M. dochodziło do agresji fizycznej. Rozbieżności w relacjach świadków w tym zakresie, są bowiem więcej niż znaczące, zaś niewątpliwym jest jedynie to, że jeden raz usiłował uderzyć A. M., a co potwierdziła R.K.nawet w swoich zmienionych na korzyść sprawcy zeznaniach.

Dowodem potwierdzającym przemoc fizyczna nie mogą być w szczególności np.twierdzenia świadka I. U., że o takiej agresji oskarżonego dowiedziała się z przedstawionych jej przez pokrzywdzoną nagrań awantur, czy też z twierdzenia S. T., że widziała u A. M. podbite oko (o czym nikt więcej nie wspominał).

W efekcie, mając na względzie i to, że pokrzywdzona nie była całkowicie bierną, zastraszoną, pozbawioną możliwości jakiegokolwiek przeciwstawienia się osobą, zaś sama częstokroć naganne reakcje oskarżonego prowokowała, wykorzystując impulsywny charakter S. M. – należy stwierdzić, że stopień społecznej szkodliwości przypisanego przez Sąd Okręgowy czynu z art. 207§1 kk nie był znaczny w rozumieniu art. 66§1 kk.

Analogiczny pogląd należy wyrazić o stopniu społecznej szkodliwości czynu popełnionego na szkodę Ł. U., bowiem okres w jakim S. M. wypowiadał groźby wobec pokrzywdzonej nie był znaczny, zaś zachowania te wpływały nie z chęci wyrządzenia teściowej krzywdy, lecz były wynikiem swoistego odreagowania stanu związanego z zasadniczym konfliktem (czyli z A. M.) i z pewnością żalem do kobiety o to, że stanęła po stronie córki choć jemu tak wiele (zdaniem sprawcy) zawdzięczała.

Mając na względzie powyższe, zważywszy, że spełnione zostały także pozostałe przesłanki dla warunkowego umorzenia postępowania, a określone w art. 66§1 i §2 kk – zdecydowano jak w wyroku.